

NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 9 grudnia 1949 Nr. 86

Robotnicy Boguchwały i Glinika Mariampolskiego przesyłają wyrazy czci i miłości Towarzyszowi Stalinowi w 70-tą rocznicę Jego urodzin

W DALSZYM CIĄGU NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O ZOBOWIĄZANIACH PRODUKCYJNYCH I OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ROBOTNIKÓW Z RÓŻNYCH ZAKŁADÓW PRACY, WRAZ Z ZOBOWIĄZANIAM. ZAŁOGI UCHWAŁAJĄ TREŚĆ LISTÓW DO GENERALISSIMUSA STALINA.

W nowowytworzonej świetlicy fabrycznej w Boguchwale odbyło się masowe zebranie całej załogi. Referat o życiu Tow. Stalina w walce o socjalizm i o pokój wygłosił tow. Stanisław Dronka. — Załoga Fabryki Ceramicznej w Boguchwale zobowiązała się wykonać ponad normę 3 tony wyrobów ceramicznych wartości pół miliona złotych. Produkcja ta ma być wykonana do dnia 21 bm. Ponadto załoga postanowiła pracować dodatkowo 4 dniówki celem zwiększenia produkcji wytwórni, oraz na wniosek tow. Kielara postanowiono objąć wszystkich robotników współzawodnictwem pracy.

Wśród podniosłego nastroju tow. Ignacy Tobiasz, jeden z czołowych przewodników, odczytał list załogi fabrycznej do tow. Stalina.

Do
Generalissimusa Józefa Stalina

Moskwa — Kreml.
My, robotnicy Fabryki Ceramicznej w Boguchwale w 70-tą rocznicę Twoich urodzin — przesyłamy Ci, Kochany Wodzu ludu pracującego — wyrazy czci i miłości oraz życzenia wiele lat życia i zdrowia dla dobra mas pracujących całego świata.

Przy tej okazji donosimy Ci, że zakład nasz wykonał plan na rok bieżący na 2 miesiące przed terminem. Obecnie do dnia wielkiej uroczystości Twoich urodzin zobowiązujemy się wykonać ponad normę, trzy tony wyrobów porcelanowych wartości pół miliona złotych.

Wzoruując się na potężnym ruchu stachanowskim — rozwijamy u siebie współzawodnictwo pracy.

Dary narodu chińskiego dla Generalissimusa Stalina

MOSKWA. W czasie pobytu w Chinach delegacja uczonych i artystów radzieckich, otrzymała na tłumnych wiecach, odbytych w Pekinie, w Szanghaju, Nankinie, Mukdenie, Charchinie i w innych miastach liczne dary dla Generalissimusa Stalina. Wśród podarunków znajdują się dzieła klasycznego malarstwa chińskiego, rzeźby, rzadkie wyroby z kości słoniowej i jedwabiu, m. in. artystyczne wyhaftowane obrusy i paneaux. Akademia Nauk, uniwersytety oraz chińskie organizacje wydawnicze ofiarowały setki książek, w tej liczbie bardzo rzadkie stare foliasty i rękopisy. Poza tym delegacja radziecka otrzymała 40 jedwabnych sztandarów chińskich z wyhaftowanymi na nich hasłami o wieczystej przyjaźni narodu chińskiego z narodem radzieckim.

Na ogólną liczbę pracowników, współzawodnictwem objętych jest 105, którzy wyrabiają od 125 do 150 proc. normy.

Dążymy do tego, aby do współzawodnictwa przystąpili wszyscy robotnicy. Wiemy bowiem, że pracujemy dla siebie i dla naszej Ojczyzny budujemy nowy ustrój socjalistyczny. Nasz wysiłek, każde nasze osiągnięcie wpływa na poprawę naszych warunków bytu.

Pamiętamy, że nasza praca służy interesom wzmocnienia naszego państwa, które stoi niezłomnie u boku Waszego wielkiego i bohaterkiego narodu w walce przeciw imperialistom anglo-amerykańskim i ich slugsom pragnącym zdusić wolność narodów i zepchnąć świat w odmęt nowej wojny.

Pod Twoim, Wielki Wodzu i Nauczycielu kierownictwem wyteżymy nasze siły dla stałego zwiększenia potęgi Światowego Obozu Pokoju i Postępu.

Niech żyje nasz Wielki Towarzysz Józef Stalin!

Niech żyje i krzepnie międzynarodowa solidarność klasy robotniczej — gwarancja ostatecznego zwycięstwa nad kapitalizmem i faszystwami! Niech żyje wieczny sojusz Narodu Polskiego z Narodami ZSRR.

Załoga Zakładu Ceramicznego:
Sekretarz P. O. PZPR — Dronka Stanisław.

Przewodniczący Rady Zakładowej — Kielar Tadeusz.

Kier. Personalny — Rak Leon.

Przodownicy Pracy: Tobiasz Ignacy, Prucia Waclaw, Solecki Jan, Haba Władysław, Baran Kasper, Gaweł Zenon, Dudek Czesława, Zarów Stanisława.

Jednocześnie odbyło się ogólne zebranie załogi CWN w Gliniku Mariampolskim. Przewodnicy, racjonalizatorzy i wynalazcy podjęli w liście do Tow. Stalina szereg zobowiązań oszczędnościowych, które podajemy poniżej:

Do
Generalissimusa Józefa Stalina

Moskwa — Kreml.
W 70 rocznicę Twoich urodzin, — przesyłamy Ci, Ukochany Wodzu ludu pracującego, wyrazy czci i miłości masy pracujące całego świata.

Polska klasa robotnicza ze swoją Partią, wyrosłą z najszczytniejszych tradycji proletariackiej walki o wolność i sprawiedliwość społeczną, stoi twardo na gruncie wieczystego sojuszu i przyjaźni z Krajem Socjalizmu, — z potężnym Związkiem Radzieckim

umacnia międzynarodową solidarność ludzi pracy, broni nieugięte pokój światowy, którego orędownikiem jest Wielki Stalin.

My załoga Centralnych Warsztatów Naftowych w Gliniku Mariampolskim podejmujemy jedomyślnie dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin, Drogi Towarzyszu, uroczyste zobowiązania:

1. Wykonać urządzenia techniczne konieczne dla Kopalnictwa Naftowego zamiast na 15. 11 1950, na 31. 1. 1950, tj. o 2 tygodnie przed terminem, co daje sumę oszczędności 1,500.000 zł.
2. Wykonać miesięczny plan przeróbki ropy do dnia 22. XII br., przez co uzyska się oszczędność na opale i robociznie 800.000 zł.
3. Uporządkować materiały techniczne jak deski, blachy i zabezpieczyć je przed działaniami atmosferycznymi, co daje sumę oszczędności 40.000 zł.
4. Uporządkować i posortować złom użyteczny w ilości około 30 ton, co daje sumę oszczędności 40.000 zł.
5. Przepracować bezpłatnie 1 godzinę, co da w sumie 75.500 zł. i z sumy tej ufundować stypendium imieniem Stalina, z przeznaczeniem dla najbardziej zdolnego, a biednego robotnika, — wzgl. jego syna.

Pod Twoim, Wielki Wodzu, kierownictwem pragniemy wyteżyc nasze siły dla stałego zwiększenia potęgi Światowego Obozu Pokoju i Socjalizmu.

Załoga Centralnych Warsztatów w Gliniku Mariampolskim.

Szpiedzy titowscy pragnęli sprzedać Bułgarię imperialistom anglo-amerykańskim

Pierwszy dzień procesu szajki Kostowa

SOFIA. W środę rozpoczął się w Sofii w sali Klubu Armii Bułgarskiej proces przeciwko zdrajcy Trajczko Kostowowi i jego 10-ciu spółnikom.

Sprawa rozpatrywana jest przez komplet orzekający Sądu Najwyższego Bułgarskiej Republiki Ludowej. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Do sprawy dopuszczono wszystkich świadków, zgłoszonych przez prokuraturę i obronę w liczbie 64. Ponadto zeznać będzie 29 rzeczoznawców.

SOFIA. Jako pierwszy zeznawał Trajczko Kostow, agent wywiadu brytyjskiego, organizator spisku, mającego na celu obalenie władzy ludowej w Bułgarii, przestępca oskarżony o czyny, zmierzające do pogorszenia przyjaznych stosunków między Bułgarią a ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz i inne ciężkie zbrodnie. Kostow cynicznie wypiera się winy. Pomija on miłozeniem zeznania własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi na stawiane mu pytania. Wikłając się w sprze-

cznościach, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykręcić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Bailey'em spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy Sojuszniczej Komisji Kontroli w Bułgarii. Spotkanie to określił jako zupełnie uczynne, padając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

do ujawnienia i przewyciężenia odchylenia prawnicowo-nacjonalistycznego, ta czujność rewolucyjna winna nas prowadzić ku ostatecznemu przewyciężeniu nalożonych socjal-demokratyzmu".

„Głębokie, istotne znaczenie dla sprawy wzmocnienia rewolucyjnej czujności mieć powinna szeroka kampania ideologiczna wokół 70-lecia urodzin Wodza i Nauczyciela mas pracujących — Tow. Stalina. Studiowanie krótkiego życiorysu Tow. Stalina powinno umocnić wśród członków Partii przekonanie o czołowej roli WKP(b) — Partii Lenina i Stalina, dzięki pomocy której klasa robotnicza krajów demokracji ludowej zdołała w porę ujawnić i przewyciężyć wroga dywersyjnego, i groźbę odchylenia ideologicznego”.

Tow. Sieńko (I-sekretarz Komitetu Fabrycznego WSK Nr 2), wskazał, jak olbrzymią pomocą dla organizacji partyjnej stał się dorobek III Plenum KC. Pobudzenie czujności rewolucyjnej pomogło do wykrycia dywersantów i szpiegów, hamujących produkcyjny wysiłek załogi.

Tow. Sieńko w gorących słowach mówił o tym, jak poprzez wzmagającą się czujność w walce klasowej rośnie i umacnia się na całym świecie jedność mas pracujących. Poważnym wzmocnieniem frontu obozu pokoju i socjalizmu jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Musimy wypieścić nacjonalistyczny stosunek do sprawy niemieckiej. Musimy wykazać, że nowe, demokratyczne Niemcy wyrastają z tradycji rewolucyjnych niemieckiej klasy robotniczej, są Niemcami Thälmana”. Na miejsce powiedzonka „Jak świat światem, nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem”, trzeba z całą siłą postawić inne hasło, że „Robotnik — Robotnikowi zawsze będzie bratem”!

Tow. Sieńko zapewnia o tym, że załoga WSK zobowiązania swoje dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina chlubnie wypełnia i do 20-go grudnia wykona plan roczny.

Tow. Wójcik (I-sekretarz KP — Jarosław) omawia znaczenie szkolenia ideologicznego, podkreślając iż historia WKP(b) musi być jego istotną podstawą.

Tow. Breitmeierowa omawia III-ci etap współzawodnictwa Ligi Kobiet, w którym jednym z głównych zadań organizacji było włączenie mas kobiecych do czynnej walki o pokój. W zakresie tym ożywiono szczególnie pracę ideologiczną w Kołach Gospodyń Wiejskich.

Tow. Kowal z Przemyśla: „Wojewódzka organizacja partyjna powinna zwrócić szczególną uwagę na Przemyśl, bowiem w okresie przedwojennym teren ten był jednym z ognisk działalności „dwójkarzy”.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Rozpoczynamy Wielki Konkurs — patrz str. 6

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Szpiedzy titowscy pragnęli sprzedać Bułgarię imperialistom anglo-amerykańskim

Margines
Admia

„Sprawiedliwość“
po amerykańsku

(Ciąg dalszy ze strony 1)

W związku z tym prokurator zwrócił się do sądu z prośbą o odczytanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 roku zwerbowany został przez naczelnika Wydziału Politycznego Policji Bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

Od końca roku 1944 do dnia aresztowania Kostow utrzymywał zbrodniczy kontakt z Tito i jego najbliższymi współpracownikami — Kardelem, Dżilasem i Rankowiczem. „Nasza wspólna działalność — stwierdził Kostow w swych zeznaniach — polegała na tym, że Tito w Jugosławii, a ja w Bułgarii mieliśmy zrealizować politykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.

Kostow w zeznaniach szczegółowo opowiada o swych spotkaniach z pułkownikiem wywiadu angielskiego — Bailey'em i generałem Oxley'em. W rozmowie z Bailey'em — jak wynika z tych zeznań — Bailey oświadczył Kostowowi, że Anglicy pozostają w kontakcie z Geszewem, który oddawna znajduje się na ich usługach. — Właśnie z naszego polecenia — powiedział Bailey Kostowowi — Geszew zwerbował pana w roku 1942“.

Zdaniem Bailey'a Anglicy już w roku 1942 liczyli się z tym, że Niemcy przegrają wojnę i że w Bułgarii może wytworzyć się taka sytuacja, w której, w związku z demokratyzacją kraju, Partia Komunistyczna wyjdzie z podziemia i oderywać będzie wybitną rolę. „Z uwagi na to Anglicy postarali się o pozyskanie zaufanego współpracownika w kierownictwie Partii Komunistycznej“. Bailey podkreślił — zeznaje Kostow — że wywiad angielski liczy na mnie, nawołując fakt zajmowania przeze mnie kierowniczoego stanowiska w partii.

Wywiad angielski i jugosłowiański szły ręką w rękę

Zeznania Kostowa w śledztwie demaskują ścisły kontakt wywiadu angielskiego z wywiadem jugosłowiańskim.

„Bailey powiedział mi — oświadcza w swych zeznaniach Kostow — że już w toku wojny, za zgodą Amerykanów osiągnięte zostało porozumienie między Tito a Anglikami w sprawie po-

lityki, jaką po wojnie prowadzić będzie Jugosławia. Tito zobowiązał się do utrzymania Jugosławii zdale od ZSRR i jego przyjaciół w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, oraz do prowadzenia polityki, uwzględniającej specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach“.

Pod koniec roku 1947 — zeznaje Kostow — spotkałem się z nowoimianowanym ambasadorem amerykańskim w Bułgarii Donaldem Heathem.

Spisek przeciwko niepodległości kraju

Zeznania Kostowa, ogłoszone przez sąd w całej pełni, zdemaskowały oskarżonego jako organizatora spisku przeciwko niepodległości narodowej Bułgarii, jako agenta wywiadu angielskiego, amerykańskiego i jugosłowiańskiego, jako zdradę interesów narodu bułgarskiego i Bułgarskiej Republiki Ludowej. Odczytanie zeznań trwało 3 godziny poczyni sąd przerwał przesłuchiwanie Kostowa i przeszedł do przesłuchiwania oskarżonego Stefanowa.

Stefanow w całej rozciągłości przyznał się do tego, że zajmował się wrogą działalnością, która wyrządziła poważną szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej. Oskarżony opowiedział, że pochodzi z bogatej rodziny. Ojciec jego był właścicielem przeszło 400 hektarów ziemi w kraju Balczyjskim. Wielkim posiadaczem ziemskim był również jego dziadek ze strony matki. Otrzymał — zeznał Stefanow — wyższe wykształcenie w Berlinie. Tam spotkałem się z moim krewnym, znanym trockistą Rakowskim. W roku 1925 w Paryżu Rakowski oświadczył, że Georgii Dymitrow i Wasyl Kolarow winni być usunięci z kierownictwa partii i zastąpieni przez takich ludzi jak Piotr Iskrow.

Nawiązując do swej trockistowskiej działalności w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Stefanow zeznał: „na początku roku 1929, po powrocie do Bułgarii, przyłączyłem się do frakcji lewacko-sekciarskiej. Na Plenum KC BPK w roku 1929 w Berlinie popierałem, jako delegat, ataki Iskrowa i Kafardijewa na Dymitrowa i Kolarowa“.

W końcu 1932 roku w Sofii — oświadczył dalej Stefanow — nawiązałem kontakt z adwokatem Nachisonem, agentem wywiadu angielskiego, który namówił mnie, żebym dawał co miesiąc informacje i składał przeglądy kwartalne o sytuacji gospodarczej Bułgarii, niezbędne poselstwu angielskiemu.

W 1933 roku nawiązałem łączność z szefem sztabu angielskiego Brownem. Gdy wyjeżdżałem do Szwajcarii, Brown poinstruował mnie, ażebym za wszelką cenę pozostał w ruchu komunistycznym, nawet w razie zmiany poglądów lub w razie nie-

Ze słów jego zrozumiałem — kontynuuje Kostow — że Heath zjawiał się u mnie w związku z moim porozumieniem z Tito, który przyrzekł mi pomoc w nawiązaniu kontaktu z Amerykanami. Odpowiedziałem, że gotów jestem wykonać jego życzenia. Heath podkreślił, że rady, które otrzymane będą od Tito i jego najbliższych współpracowników, winienem przyjmować jako rady Amerykanów.

przyjmowaniu ze strony policji. Miałem — w myśl instrukcji Browna — prowadzić dalej działalność trockistowską w warunkach bułgarskich.

W 1945 roku — ciągnie Iwan Stefanow — odwiedził mnie płk Bailey kierownik wydziału gospodarczego angielskiej misji wojskowej, oraz jego zastępca mjr. Gosling. Zażądali oni ode mnie dostarczenia danych o sytuacji gospodarczej kraju, którymi interesował się rząd angielski.

Stefanow dał im wyczerpującą charakterystykę sytuacji gospodarczej Bułgarii w 1945 roku.

W toku dalszych rozmów — zeznał Stefanow — Bailey wspominał o „wspólnocie jugosłowiańsko-bułgarskiej“.

Następnie Bailey przekonywał Stefanowa, że rozwój gospodarczy kraju, jego uprzemysłowienie, elektryfikacja, wykorzystania zasobów naturalnych, rozwój ciężkiego przemysłu — możliwe są jedynie przy pomocy krajów zachodnich — Anglii i USA — i dlatego Bułgaria powinna utrzymywać z nimi przyjazne stosunki.

We wrześniu 1945 roku Bailey oświadczył Stefanowowi, że wie o jego kontaktach z Brownem. Bailey wyraził przytym nadzieję — zeznał Stefanow — że moja współpraca z wywiadem angielskim będzie trwała nadal. Bailey oświadczył, że obecnie zostaje mi powierzone bardziej skomplikowane i poważne zadanie, a mianowicie, że powinienem pracować na rzecz pogorszenia stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim oraz przyczynić się do rozszerzenia gospodarczych i politycznych stosunków Bułgarii z krajami zachodnimi.

Aktyw partyjny o uchwale Biura Informacyjnego

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wróg wie, że nie może liczyć na jakiegokolwiek osiągnięcia w otwartej walce. Usiłuje więc wślizgnąć się do szeregów naszych i siać dywersję. Należy zwrócić baczną uwagę na organizacje w zakładach pracy, gdzie kierownictwo stara się niejednokrotnie wpływać hamująco na krytykę i samokrytykę“.

Ogólne podsumowanie dyskusji

Mówił on również, że rozwój Bułgarii należy skierować w takim kierunku, jaki Anglicy uważają za właściwy.

Do wykonania tej roboty — jak powiedział Bailey — wciągnięto już moich wybitnych towarzyszy. Namówił więc mnie, abym przyłączył się do nich jako współpracownik wywiadu angielskiego.

Gosling otrzymał od Stefanowa m. in. informacje w sprawie mającej nastąpić reformy walutowej.

Co się tyczy współpracy z Trajezo Kostowem, Stefanow zeznał, że Kostow często wyrażał przed nim poglądy, iż dalsze zbliżenie Bułgarii ze Związkiem Radzieckim „zaszkodziłoby interesom Bułgarii“ i że trzeba podjąć działalność, zmierzającą do wzmocnienia stosunków gospodarczych z krajami zachodnimi.

Zeznania Stefanowa demaskują Kostowa, niweczą jego próby wykreślenia się od odpowiedzialności.

Trajezo Kostow uważał — mówi Stefanow — że przyłączenie Bułgarii do Jugosławii rozwiązałyby wiele problemów gospodarczych. Podczas jednej z rozmów ze mną we wrześniu 1945 r. Kostow powiedział, że przywódcy jugosłowiańscy zamierzają nawet zerwać stosunki ze Związkiem Radzieckim i nawiązać ścisłą współpracę z krajami zachodnimi, od których oczekują pomocy. Kostow oświadczył, że Bułgaria nie zdoła odbudować szybko swej gospodarki bez współpracy z Jugosławią i mocarstwami zachodnimi, a w tym celu trzeba prowadzić politykę antyradziecką i to „w sposób subtelny“.

Wytwarzaliśmy nastroje antyradzieckie — mówi Stefanow, wykorzystywaliśmy pogłoski krążące w kołach burżuazyjnych. „Działaj właśnie tak i w przyszłości, będziesz mógł to lepiej przeprowadzić“ — powiedział mi Kostow — „ponieważ orientujesz się lepiej w polityce gospodarczej“.

Trajezo Kostow zakomunikował mi również — ciągnie Stefanow — o swych rozmowach z Kardelem w końcu 1944 roku.

Na tym zakończyło się wieczorne posiedzenie Sądu. Dalsze przesłuchiwanie oskarżonego Iwana Stefanowa odroczone do ранego posiedzenia w dniu 8 grudnia.

dokonał przedstawiciel KC tow. Wolski. Stwierdził on, że dorobek III Plenum tchnął nowe życie w masy partyjne. „Głównym zadaniem jest obecnie pełne wyciągnięcie wniosków w pracy codziennej z wytycznym Plenum, oraz wzmocnienie, w oparciu o uchwały listopadowej narady Biura Informacyjnego, naszej walki o pokój, walki o jedność, walki o czujność rewolucyjną klasy robotniczej“.

O CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNĄ i wyższy styl pracy związkowej

Referat przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum CRZZ

Ciąg dalszy z numeru wczorajszego

Towarzysz Bierut w swoim referacie na III Plenum KC PZPR w ten sposób formułuje te zadania w warunkach polskich, mówiąc, że należy:

„Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkołysać w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podżegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerzego frontu obrońców pokoju, wciągnąć do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopskie“.

Realizując uchwały II Kongresu w dziedzinie walki o pokój, Związki Zawodowe stworzyły w większych zakładach pracy stałe Komitety Obrony Pokoju przeprowadziły masowe obchody międzynarodowego dnia Obrońcy Pokoju, włączyły nowe dziesiątki ludzi pracy do Towarzystwa Przyjaciół Polski-Radzieckiej, przyczyniły się do zacieśnienia więzów przyjaźni na-

rodzu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej.

Jednakże stałe Komitety Pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszelkich stronach umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłek radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego państwa — ostoju pokoju światowego oporu mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, wyzwoleń społeczne i narodowe. Związki Zawodowe nie uczyniły jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej pożytecznego czynnika walki o pokój.

Tow. Zawadzki przechodzi do omówienia drugiego ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności Związków Zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbiicia klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a

następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych przewodników związkowych typu Greena, Carey'a, Deakina, Jouhau — trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej nie wolno nam lekceważyć rozbiłajackiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych.

Tej rozbiłajckiej robocie reakcyjnych przywódców związkowych towarzyszy wzmocniony atak terroru policyjnego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indiach, Syrii, Libanie i wielu, wielu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeliwuje się strajkujących robotników, wyrzuca się z pracy aktywnych członków Związków Zawodowych, uresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m. in. pojęte strajki pow-

szeczne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL, wbrew terrorowi Mocha i Scelby i mimo rozbijających manewrów „Force Ouvriere“ oraz włoskich rozbijaczy saragatowskich.

W rozbiłajckim kongresie t. zw. Związków Zawodowych w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że anglo-amerykańscy imperialiści nie poskapią dolarów i funtów, by za pomocą Zarembov, Kwapińskich, Ciolkosów i innych zdradzieckich bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych Związkach Zawodowych swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

Toteż realizacja zadań, stojących przed Związkami Zawodowymi — kontynuuje mówca — wymaga wzmocnienia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej tow. Zawadzki przytacza przykład Jugosławii.

(dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

Utworzenie Komitetu Pomocy dla rodzin Polaków wysiedlonych z Francji

PARYŻ. Z inicjatywy ambasadora RP w Paryżu Putramenta, ukonstytuowała się Komisja Pomocy dla rodzin Polaków wysiedlonych z Francji. Zadaniem Komisji jest niesienie rodzinom tych Polaków zarówno pomocy materialnej, jak i prawnej oraz udzielanie im wszelkich informacji.

W numerze „utrzeszm

rozpocznemy druk powieści G. Markowa:

„W TAJDZE“

(w przekładzie Seweryna Pollaka z ilustracjami St. Witowskiego).

TAF

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Referat tow. Gheorghiu-Deja

na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w listopadzie 1949 r.

Towarzysze! Upiękniał przeszło rok od chwili ogłoszenia historycznej rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii. Rozwój wydarzeń w Jugosławii w ciągu tego okresu, proces w Budapeszcie oraz prowokacyjna działalność delegacji titowskiej w ONZ potwierdziły w pełni słuszność rezolucji, całą wagę tego niezwykłego dokumentu teoretycznego i praktycznego i jego znaczenie dla światowego ruchu rewolucyjnego.

Z wyjątkową mocą i gruntownie rezolucja zdemaskowała antyradzieckie i antykomunistyczne oblicze przywódców jugosłowiańskich, jak również fakt, że nie mieli oni nic wspólnego z marksizmem - leninizmem i z zasadami internacjonalizmu proletariackiego. Z genialną siłą przewidywania ujawniła ona źródła późniejszych wydarzeń w Jugosławii, stwierdzając, że „podobne nacjonalistyczne nastawienie może doprowadzić jedynie do wyrodzenia się Jugosławii w zwykłą republikę burżuazyjną, do utraty niepodległości Jugosławii i do przekształcenia się Jugosławii w kolonię państw imperialistycznych”. Z taką samą naukową wnikliwością nasświetlone zostało w rezolucji zagadnienie ekonomicznych następstw demagogicznych i awanturniczych posunięć klikki Tito, dokonanych w celu skompromitowania socjalizmu. Rezolucja stała się potężnym oparciem dla zdrowych, rewolucyjnych, internacjonalistycznych elementów KPJ w walce przeciwko faszystowskiej dyktaturze Tito - Rankowicza. Masy narodu jugosłowiańskiego przejęły się głęboko duchem rezolucji, przekonując się na podstawie własnego doświadczenia o słuszności oceny krwawych oprawców, którzy dorwali się do władzy w państwie.

Rezolucja Biura Informacyjnego stała się historycznym, zwrotnym punktem w orientacji i działalności całego światowego ruchu rewolucyjnego. Dzięki jej marksistowsko-leninowskiej jasności ideologicznej i sprecyzowaniu zagadnień walki klasowej w warunkach, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza w krajach demokracji ludowej, partie komunistyczne i robotnicze potrafiły poprawić skuteczną walkę z odchyleniami nacjonalistycznymi w swych własnych szeregach i umocnić swą jedność ideologiczną. Światowy ruch rewolucyjny z większą stanowczością poszedł po linii internacjonalizmu proletariackiego. Komuniści i klasa robotnicza jeszcze głębiej przejęli się ideologią internacjonalizmu proletariackiego, jeszcze bardziej uświadomili sobie, że wierność wobec ojczyzny socjalizmu — Związku Radzieckiego — jest kamieniem probierczym i kryterium internacjonalizmu. Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ stała się podstrawą wielu zwycięstw partii komunistycznych i robotniczych. Dzięki niej partie komunistyczne i robotnicze przyjęły słuszną orientację w walce przeciwko odchyleniom nacjonalistycznym, o ugruntowanie internacjonalizmu proletariackiego oraz zajęły stanowczą i wyraźną pozycję w zagadnieniach pokoju i wojny.

Towarzysz Stalin okazał międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu ogromną pomoc. Z genialną przenikliwością uprzedził nas o wielu odchyleniach ideologicznych i gmatwianiu oraz pomógł nam prowadzić przeciwko nim skuteczną walkę. Pomoc towarzysza Stalina była ratunkiem dla wielu partii marksistowskich. Dzięki tej pomocy udało się uniknąć wielu błędów w orientacji praktycznej i teoretycznej.

Wybitni przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego — Maurice Thorez, Palmiro Togliatti, Foster i inni — w swych oświadczeniach na temat stanowiska partii komunistycznych w wypadku agresji imperialistycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej wyrazili stanowczą wolę mas pracujących swoich krajów i ich gotowość prowadzenia walki wraz z zwyciężającą Armią Radziecką prze-

ciwko napastnikom imperialistycznym. To zdecydowane stanowisko wobec anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych spotkało się z żywym oddźwiękiem na całym świecie i stało się ważnym bodźcem w walce mas o pokój.

Rezolucja Biura Informacyjnego zabrzmiała jak potężne wezwanie do rewolucyjnej czujności. Przypomniała ona o niebezpieczeństwie przejścia na tory nacjonalizmu burżuazyjnego grożącym tym wszystkim, którzy stają się w bagno pozycji antyradzieckich. O niebezpieczeństwie tym towarzysz Stalin pisał jeszcze przed 22 laty:

„Internacjonalista jest ten — mówi towarzysz Stalin — kto bez zastrzeżeń, bez wahań, bez stawiania warunków, gotów jest bronić ZSRR, dlatego, że ZSRR jest bazą światowego ruchu rewolucyjnego. Nie broniąc ZSRR nie można bronić, dźwigać naprzód tego ruchu rewolucyjnego. Kto bowiem zamierza wbrew ZSRR i przeciw ZSRR bronić światowego ruchu rewolucyjnego, ten idzie przeciwko rewolucji, ten się rzeczy stacza się do obozu wrogów rewolucji”. (Stalin, Dzieła, tom X, str. 51). Jakże głęboko aktualnie brzmią dziś słowa naszego wielkiego nauczyciela! Dialektyka walki klasowej jest nieubłagana.

Podejmowana przez klikkę Tito bezwstydna i obłudna próba ukrycia swej pozycji antyradzieckiej i antykomunistycznej przed ruchem rewolucyjnym na całym świecie oraz przed klasą robotniczą i masami pracującymi Jugosławii przy pomocy frazesów o budowaniu socjalizmu i o tak zwanej „niezależnej linii” w stosunku do dwóch obozów, na które podzielił się dziś świat, doznała całkowitego fiaska i wywołała najgłębszą odrazę. Klikka Tito przeszła otwarcie do imperialistycznego obozu podżegaczy wojennych i pozostaje w służbie imperialistów amerykańskich. Logicznym następstwem tej antykomunistycznej i antyradzieckiej polityki było przejście klikki Tito do faszyzmu. Klikka ta zaprzedała Jugosławię i narody Jugosławii monopolistom amerykańskim, zlikwidowała suwerenność państwową, niezawisłość narodową i resztki wolności, wprowadzając reżim najokrutniejszego terroru typu gestapowskiego.

Fakty ujawnione na procesie w Budapeszcie, w Bułgarskiej Republice Ludowej, w Rumuńskiej Republice Ludowej i w innych krajach demokracji ludowej, wykazały w pełni, że Tito, Rankowicz, Kardel, Džilas, Piate, Gosznjak, Maslaric, Bebler, Mrazovic, Wukmanowicz, Kocze, Popowicz, Kidricz, Neszkowicz, Zlatycz, Welebit i inni, Rajk, Brankow, Trajczko Kostow, Patrascanu i ich stronicy są agentami anglo-amerykańskich wywiadów imperialistycznych. Ci godni pogardy szpiegowie i zdrajcy jeszcze podczas drugiej wojny światowej pomagali imperialistom anglo-amerykańskim w przygotowaniu bazy dla urzędowania planu panowania nad światem. Ta banda szpiegów i zdrajców została wprowadzona jak kłosa trojański, do szeregów partii komunistycznych i robotniczych. Wykonując rozkazy swych mocodawców zmierzali oni do zbrodniczego celu: opanowania siłą kierownictwa Partii i zagarnięcia władzy państwowej w krajach, w których klasa robotnicza doszła do władzy, zdławienia ruchu rewolucyjnego i zapewnienia restauracji panowania burżuazji.

W krajach Europy środkowej i południowo - wschodniej, wyzwolonych przez Armię Radziecką, partie burżuazyjne i politycy burżuazyjni wyszli z wojny mocno skompromitowani. Rewolucyjne siły ludowe zdemaskowały ich i rozgromiły politycznie. Reakcja światowa zaciekła broniła swych agentów burżuazyjnych w tych krajach. Nie przedstawiała ona jednak tylko na tym. Partie burżuazyjne i prawic. socjal-demokracji nie byli bowiem dłużej w stanie samotnie prowadzić walki z siłami ludowymi, kierowanymi przez partie komunistyczne i robotnicze. Imperialiści zaczęli więc szukać nowych rezerw, aby przywrócić reżim kapitalistyczny, a-

by wywołać rozłam w ruchu robotniczym i demokratycznym i posiąć zalet w jego szeregach.

Lenin zwracał uwagę na to, że burżuazja mająca wielkie doświadczenie polityczne, usiłuje nawet w najcięższych chwilach, kiedy wydaje się, że jest już całkiem bezsilna, wynajdywać wciąż nowe i nieoczekiwane rezerwy, aby uratować się przed zagładą.

Przejście klikki Tito do faszyzmu nie jest rzeczą przypadkową, dokonane zostało ono z rozkazu jej mocodawców — imperialistów anglo - amerykańskich, których najmitą, jak obecnie wyszło na jaw, klikka ta jest już od dawna.

Zdrajcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie utworzenie w krajach demokracji ludowej band politycznych spośród elementów reakcyjnych nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w swych krajach przewrotu państwowego, oderwać je od Zw. Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować panującym siłom imperializmu. Klikka Tito przekształciła Belgrad w ośrodek szpiegowski wywiadu amerykańskiego i propagandy antykomunistycznej.

Jeszcze podczas wojny, w r. 1943, radio londyńskie, które popierało Michajłowicza i emigracyjny rząd ex-kroja Piotra, radykalnie zmieniło ton na korzyść Tito. Okazało się później, że przy sztabie Tito znajdowała się brytyjska misja wojskowa, po czym Tito mianował swym przedstawicielem w Londynie pułkownika (obecnie generała) Welebita — agenta wywiadu angielskiego. Imperialiści nie intrzygi zaczęły wypływać na powierzchnię. W owym okresie kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii ogłosiło polityczną deklarację — w istocie swej nacjonalistyczną — w sprawie Macedonii, nawołując patriotów macedońskich — w okresie największego nasilenia walki — do dezertowania z szeregów EAM i przechodzenia do dyspozycji Tito. Emisariusze Tito, m. in. Wukmanowicz, niezwłocznie podjęli na terenie Macedonii działalność dywersyjną w Komunistycznej Partii Grecji.

Churchill posłał swego syna Randolpha ze specjalnym poruczeniem do Tito. Później ten stary reaccionista i śmiertelny wróg ZSRR spotkał się osobiście z Tito. Już wówczas Tito i jego klika cieszyli się specjalnymi względami i zaufaniem imperialistów.

Z drugiej strony demaskujące wystąpienia generała jugosłowiańskiego Popiwody zdemaskowały i ukazały w prawdziwym świetle ugodowe stanowisko Tito, Rankowicza i innych wobec okupantów hitlerowskich i gestapo oraz ich nikczemną zdradę wobec partyzantów jugosłowiańskich w najcięższych chwilach wojny. Wszystko to wyjaśnia w całej pełni późniejsze stanowisko klikki Tito. Doświadczenie ruchu robotniczego uczy nas bowiem, że ludzie zwerbowani w swoim czasie przez policję burżuazyjną pozostają w jej rękach przez całe życie.

Imperialiści anglo - amerykańscy popularyzują nikczemne stanowisko klikki Tito, rekomendując je jako receptę antykomunistyczną w skali światowej. Usiłowali oni poddać wpływom Tito komunistów innych krajów. Jednakże plan imperialistów poniósł fiasko. Spod czapki „marszałka” wyłaziły uszy szpiega kapitału międzynarodowego.

Podczas gdy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twardzie socjalizmu, wiernego i nieugiętego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klikka Tito-Rankowicza, która dorwała się do władzy pod maską przyjaźni ZSRR, podjęła z rozkazu imperialistów anglo - amerykańskich oszczerczą i prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, posługując się najnikczemniejszymi kalumniami, zapożyczonymi z arsenału hitlerowskiego.

Wszystkie podejmowane przez imperialistyczną burżuazję próby wyniesienia antyradzieckiej, antykomunistycznej i dywersyjnej polityki ti-

towskiej poza granice Jugosławii rozbiły się o żelazną jedność światowego rewolucyjnego ruchu proletariackiego.

Niezwłocznie po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego faszystowskie bestie z Belgradu zaczęły skarżyć się, iż są rzekomo ofiarami niesprawiedliwości. W rzeczywistości jednak myślały one tylko o tym, aby jak najdłużej utrzymać w tajemnicy swą haniebną przeszłość i swe kontakty z imperializmem anglo - amerykańskim. Proces w Budapeszcie, jak grom z jasnego nieba, uderzył w klikkę Tito.

Fakty wykazały, że nie chodziło o jakieś błędy, lecz o świadomą, kontrrewolucyjną, antyradziecką i antykomunistyczną politykę, prowadzoną przez bandę szpiegów, zawodowych konfidentów i agentów prowokatorów, przez wiele lat pracujących w policji i w aparacie wywiadu burżuazyjnego. Większą część obecnych przywódców jugosłowiańskich gestapo skierowało do Jugosławii ze znajdujących się we Francji obozów koncentracyjnych jeszcze w roku 1941.

Ujawnienie bandy Rajka — Brankowa, proces oraz wyrok oceniał należy, jako duży sukces frontu socjalizmu i demokracji w walce przeciwko planom imperializmu. Ujawnione na procesie budapeszteńskim fakty ostatecznie zdaryły maskę z Tito i jego klikki, ukazując ich narodom Jugosławii i całego świata w ich prawdziwej postaci wytrawnych szpiegów i agentów - prowokatorów, którzy przyniknęli do szeregów ruchu robotniczego w roli płatnych agentów imperialistów amerykańskich i angielskich.

Plany imperialistów amerykańskich obliczone na zastraszenie i osłabienie krajów demokracji ludowej, na stworzenie bloku antyradzieckiego w Europie środkowej i południowo - wschodniej, w którym klika titowska odgrywałaby rolę oddziały szturmowego — są częścią ogólnego, strategicznego planu imperializmu, zmierzającego do wzniesienia nowej wojny światowej. Zdemaskowanie tego planu, było przeto ciężką porażką dla podżegaczy wojennych i zwycięstwem pokoju.

Przeobrażenie się klikki Tito — Rankowicza w zwykłą agencję imperializmu i pachołków podżegaczy wojennych ukoronowane zostało jawnym przyłączeniem się rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie Kardele, Džilas i Bebler występują w jednolitym frontie z reaccionistami amerykańskimi w doniosłych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

Polityka zagraniczna klikki Tito jest polityką antyradziecką najnikczemniejszego pokroju. Kontrrewolucyjna agencja belgradzka wywołania zadania imperialistycznych agresorów i podżegaczy do nowej wojny światowej.

Bestie faszystowskie usiłują ukryć przed narodem Jugosławii charakter paktu atlantyckiego, do którego chętnie przystąpić. Działalność ich zdemaskowana na procesie budapeszteńskim, jest drugoczącym dowodem ich aktywnego udziału w realizowaniu wojennych planów imperialistów anglo - amerykańskich. Poddając analizie tendencje polityki zagranicznej klikki Tito, partie komunistyczne i robotnicze wskazywały już dawno, że nie należy się dziwić, jeśli Tito, pragnąc zaskarbić sobie względy swych mocodawców, ukuje wkrótce nową teorię, w myśl której r. kapitalizm i jego przeciwieństwa — nie imperializm, lecz socjalizm i komunizm są przyczyną wojen w naszej epoce.

I rzeczywistość straciła się to dziś głównym hasłem polityki zagranicznej rządu jugosłowiańskiego. Jeden jest tylko cel wszystkich wystąpień belgradzkiej bandy faszystowskiej na arenie polityki zagranicznej — próba oczerniania i oszkalowania ZSRR i krajów demokracji ludowej. Dla klikki Tito nie istnieją na świecie imperialiści. Każdy wypadek klikki Tito zieje nienawiścią i złością do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mocodawcy anglo-amerykańscy za-

żądali od swego agenta Tito, aby był bardziej aktywny na obecnej sesji ONZ. Ogromny autorytet, jakim cieszy się Związek Radziecki, niepokoi imperialistów. Rola, którą imperialiści wznaczają swym emisariuszom titowskim w ONZ sprowadza się do próby dyskredytowania Związku Radzieckiego, głównej siły pokoju oraz tworzenia zastony dymnej, przez którą nie byłoby widać, że imperialiści anglo - amerykańscy są podżegaczami wojennymi.

Dywersyjni emisariusze Tito starają się ze wszystkich sił skompromitować wzajemne stosunki nowego typu — stosunki socjalistyczne między ZSRR i krajami demokracji ludowej, oparte na równości i wspólności interesów. Te stosunki wzajemne stają się ośrodkiem przyciągającym wszystkie narody, które pragną pokoju i wolności, które są niewolniczo podporządkowane imperializmowi amerykańskiemu. Jednakże wściekająca się klika Tito jest bezsilna wobec faktów. Jedynie dzięki socjalistycznej pomocy ZSRR, „republiki ludowo-demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, zaznawszy radości wolnego i niepodległego życia czuje się gospodarzem kraju i wszystkie siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny” (G. Malenkov — Referat, wygłoszony w dniu 6 listopada 1949 r.). Równocześnie gospodarka USA stoi w obliczu katastrofalnego kryzysu, który pociągnie za sobą wszystkie kraje wiążące z nią swe losy, w tej liczbie również Jugosławie.

Na obecnej sesji ONZ klika Tito zdemaskowała się całkowicie. Stało się sprawą zupełnie jasną, kto stoi za jej plecami i komu ona służy.

Tito wykonuje gorliwie wszystkie rozkazy swych mocodawców. Nie ma takich interesów narodowych, których by Tito nie zaprzedał, działając na rozkaz Waszyngtonu. Belgradzki korespondent gazety „New York Herald Tribune” w artykule pt. „Stany Zjednoczone zażądają od Tito ustępstw politycznych”, oświadczył jeszcze w czerwcu, że stanowisko rządu jugosłowiańskiego w sprawie żądań wysuwanych pod adresem Austrii, w sprawie Triestu i w sprawie przyznanie greckich ulegnie zmianie. Pacholek imperialistów, Judasz Tito, — ściśle wykonał rozkazy swoich mocodawców. Zrezygnował z Karyntii Słoweńskiej i przekazał powzięciu słusznej decyzji w sprawie interesów jugosłowiańskich w Triescie. Jeśli zaś chodzi o Grecję, to sam Acheson w przemówieniu wygłoszonym na otwarcie Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podkreślił, że stanowisko zdrazieckiego rządu jugosłowiańskiego uległo zmianie.

Wszystko to skłoniło gazetę „Times” do stwierdzenia, że „w dziedzinie polityki zagranicznej Tito usunął niektóre przeszkody, utrudniające nawiązanie stosunków gospodarczych z mocarstwami zachodnimi”. W języku kapitalistów oznacza to, że agentowi Tito można wysłać dolary, o które prosił.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdrazieckiej klikki Tito — Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki klikki Tito — Rankowicza, która usurpowała władzę w partii i w państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. — Bazą społeczną tego reżimu jest kulturalno na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. W centralnych i miejscowych organach władzy panoszą się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kułackie i inne, wrogie demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rozdętym aparacie wojskowo-policyjnym, przy pomocy

Ciąg dalszy
na stronie 4

GRUDZIEŃ

9

PIĄTEK

DYŻURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka „pod Głową” — ulica Jabłońskiego 1.

POGOLOWIE RATUNKOWE ul. Lubomirskich 3 tel. 19-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10. tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Koroną, ul. I Maja

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtkiewiczowa — Rynek

POGOLOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4. tel. 141

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod Opalrznoscią, ul. Kościuszki

MUZEUW MIASTA RZESZOWA — Rynek 8 — otwarte od godz. 10 do 14-tej



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny.



RZESZÓW — Apollo: Świat się śmieje
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Potępiency
PRZEMYSŁ — Olimpia: Lekkożylna siostra
PRZEWORSK — Bałtyk: Zagubione dni
KROSNO — Pionier: Pocałunek na stadionie
DEBICA — Ulecha: Noc grudniowa
GORLICE — Wiarus: Gdzieś w Europie
GLINIK — Karpaty: Za wami pójdą inni
JAROSŁAW — Gdynia: Dzieci z jednego podwórka
LUBACZÓW — Melodia: Stalowe serca
ŁAŃCUT — Znicz: Gasnący płomień
MIELEC — Odra: Tragiczny pościg
NYSKO — San: Ulica graniczna
RUDNIK — Rusalka: Płomień N, Orleanu
ROZWADOW — Polonia: Rudelec
STALOWA WOLA — Stal: Diabelska gra
TARNOBRZEG — Wisła: Zawieja
ZURAWICA — Zorza: Skrzydlaty dorożkarz

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 10 bm.

RÓWNO (Krosno) — Nowa Albania
DACHNÓW (Lubaczów) — Złoty klucz
LEŻAJSK (Łańcut) — Górą dziewczęta
BRZEZNICA (Debica) — Złoty róg
MAJDAN K. (Kolbuszowa) — Przygody Na sredina
ROZTOKI (Krosno) — Sąd honorowy
PILZNO (Debica) — Zycie dla nauki
ZAGÓRZ (Gorlice) — Harry Smith odkrywa Amerykę
ZMIGRÓD (Jasło) — Chłopiec z przedmieścia
FORKI (Przemyśl) — Dusze czarnych



6.45 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka rozrywkowa, 8.15 Wszelchnia radiowa, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Radiokronika, 14.15 Muzyka czeska, 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 Melodie świata, 19.15 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.20 Muzyka taneczna, 22.15 Węgierskie melodie ludowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert symfoniczny, 24.00 Hymn i koniec audycji.

Z życia rzeszowskich kolejarzy

W świetlicy ZZK odbyła się wieczorynka, poświęcona przodownikom pracy PKP, którzy przyczynili się do przedterminowego ukończenia planu 3-letniego. Wieczorynka składała się z części oficjalnej i artystycznej.

Na imprezę przybyło ok. 40 przodowników, jak tow. Szeliga, Szlachta, Rusin, Hołub, Brydak, Łyszczarz i inni. W części artystycznej wystąpił zespół gitarzystów i mandolinistów pracowników sądowych, którzy odegrali szereg piosenek radzieckich i polskich. Zespół ten cieszył się wielkim powodzeniem zebranych. Po koncercie wszyscy przodownicy pracy wraz z zespołem byli przez ZZK. podejmowani herbatką, podczas której przemówił tow. Baranowski, kier. Wydziału Komunikacyjnego przy KW PZPR, podkreślając osiągnięcia i korzyści płynące ze współzawodnictwa.

Po przemówieniu wystąpiła orkiestra pracowników kolejowych.

OPIEKA NAD PRZODOWNIKAMI PRACY

Z ramienia ZZK wyłoniona została z pracowników PKP specjalna Komisja, która ma za zadanie opiekować się rodzinami kolejarzy a specjalnie przodownikami pracy, troszczyć się o ich zdrowie i warunki bytowe.

W dniu 2 bm. wyruszyły pierwsze trójki kontrolne do rodzin przodowników.

ORKIESTRA KOLEJARZY KONCERTUJE DLA WSI

Chlubą Koła ZZK to orkiestra dęta, która liczy obecnie 36 członków pod batutą dyrygenta tow. Wisza, przystąpiła do próby nowych utworów operowych. Próby odbywają się 2 razy w tygodniu. W zespole tym wyróżniają się robotnicy Kręt, Spinała, Czajor, Rękierski i Czerepała.

W celu zbliżenia miasta do wsi orkiestra często wyjeżdża na wieś z koncertami.

KURS JEZYKA ROSYJSKIEGO DLA PRACOWNIKÓW PKP

W ramach akcji kulturalno-oświatowej postanowiono zorganizować kurs języka rosyjskiego, który już się rozpoczyna.

Czynny jest również kurs początkowego nauczania, z którego korzysta 18 osób. Ostatnio rozpoczęto również kurs dokształcający, na który

uczęszcza 12 kolejarzy. Lekcje wszystkich kursów odbywają się w świetlicy ZZK.

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE KOBIEC

W świetlicy ZZK w Rzeszowie, zebrała się komisja kobieca pracowników PKP, która omówiła plan pracy kobiet na bieżący miesiąc: postanowiono przeprowadzić masowe szkolenie kobiet, celem podniesienia ich poziomu ideologicznego.

KLUB SPORTOWY NIE PRÓŻNUJE

Przy kole ZZK istnieje również Klub Sportowy Kolejarz, prowadzący ożywioną działalność. Prezesem klubu sportowego jest stary miłośnik sportu Pokrzywka, wiceprezesem jest kobieta.

Obecnie sekcja piłki nożnej, weszła do klasy B i jest na trzecim miejscu. Ożywioną działalność w sezonie przejawiała sekcja siatkowa, która rozegrała kilka spotkań z LZS, zacieśniając kontakt miasta ze wsią. Obecnie czynna sekcja to sekcja szachowa, która rozgrywała już kilka turniejów świetlicowych i międzyświetlicowych w Debicy, Przeworsku, Jarosławiu i Przemyślu. Sekcja bokserska rozpoczęła treningi w świetlicy sportowej pod kierownictwem boksera Porady. W miesiącu wrześniowym na czołowe miejsce w sekcji lekkoatletycznej wybił się Wołowicz, zdobywając pierwsze miejsce.

Przy klubie sportowym istnieje również referent kulturalno-oświatowy, który w szerokim zakresie prowadzi działalność oświatową przez wygłaszanie odczytów, referatów i wyświetlanie filmów. W miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano specjalną wieczorynkę, na której prelegent Kurtycz, wygłosił referat „Sport w Związku Radzieckim”.

Obecnie klub sportowy przystępuje do ideologicznego szkolenia swych członków.

Maria Baran
korespondent robotniczy

Wiadukt kolejowy oddany do użytku

W dniu 7 bm. o godz. 11-tej, został oddany do użytku mieszkańców Rzeszowa odremontowany wiadukt kolejowy dla pieszych, łączący Staromieście i Starą wieś ze śródmieściem.

Prace remontowe dzięki ofiarności załogi zatrudnionych przy montażu, zostały wykonane na dwa dni przed ustalonym terminem. Nadzór nad pracami sprawował mostomistrz tow. Ludwik Świeżowski, konstrukcję żelazną wykonała drużyna biechanowska PKP w K r a k o w i e, natomiast tow. Bednarczyk, tow. Rydyk, tow. Larski, tow. Grud, tow. Zimny, pracując przy położeniu drewnianej nawierzchni na nocne zmiany w znacznej mierze przyczynili się do szybkiego ukończenia remontu.

Uwaga lekarze!

Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 grudnia 1949 r. zmienia godzinę przyjęć dla stron i przenosi je na godzinę popołudniową od godz. 16-tej do 19-tej.

Krosno

Szkolnictwo, sprawy zdrowotne i rozbudowa miasta

— przedmiotem obrad MRN

W Krośnie odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym rozpatrzono szereg aktualnych zagadnień dotyczących życia i rozbudowy miasta.

Referat na temat „Rady Narodowe na tle uchwał KC. PZPR” wygłosił tow. poseł Jerzyk. Mówca przedstawił zadania Rad Narodowych, następnie poruszył sprawę wroga klasowego zakorzenionego w niektórych urzędach i instytucjach, co wymaga nie zwykłej czujności i szerzenia uświadomienia wśród najszerszych mas robotniczych. Następnie omawiając zagadnienia międzynarodowe przedstawił znaczenie i cele polityki pokojowej ZSRR zdążającej do zapewnienia trwałego pokoju w całym świecie. Owocem ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu referatu, było uchwalenie wniosku dołożenia wszelkich starań, celem realizacji uchwał III Plenum KC PZPR w pracy na terenie miasta i powiatu krośnieńskiego.

Następnie przez aklamację postanowiono wysłać depezę z życzeniami od członków MRN do Generalissimusa Józefa Stalina ku uczczeniu 70-tej rocznicy Jego urodzin.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru wiceburmistrza miasta, w osobie robotnika krośnieńskiego Tadeusza Frydrycha. Z kolei po uzupełnieniu składu komisji oświatowej na dalszy program obrad złożyły się sprawozdania poszczególnych komisji za 1949 rok.

Jako pierwsze omówiono sprawozdanie Komisji Oświatowej, przy czym podniesiono, że pomimo trudności znaleziono m. in. pomieszczenie dla szkoły muzycznej oraz dla internatu Liceum Pedagogicznego. Komisja czuwała nad rejestracją analfabetów, urządziła filmowe poranki dla młodzieży, organizowała audycje umuzykalniające, oraz opiekowała się Miejskim Ogniskiem Muzycznym

i bibliotekami szkolnymi.

Omawiając działalność Komisji Zdrowia stwierdzono, że stan zdrowotny Krosna wymaga rozwiązania szeregu problemów jak rozbudowa sieci kanalizacyjnej, podniesienie czystości miasta itp. W okresie tym wydano 7 mil. zł na higienę oraz rozchodowano poważną sumę na leczenie ubogich.

Po sprawozdaniach Komisji zabrał głos burmistrz tow. Kmon, który zobrazował dotychczasowe osiągnięcia i przyszłe plany w zakresie rozbudowy miasta.

Największym zamierzeniem miasta w nadchodzącym roku będzie budowa kosztem 78 mil. zł szkoły zawodowej. Na posiedzeniu przeprowadzono

analizę budżetu miasta za rok 1949 wykazując częściowo niewykorzystane kredyty w dziale szkolnictwa. W załatwieniu zaległych kredytów przeznaczono 90 tys. zł. na urządzenie gabinetu fizycznego 11-latki żeńskiej, 65 tys. zł na rozwój świetlic szkolnych, 480 tys. zł na stypendia dla niezamożnej młodzieży, 150 tys. zł. na pomoce szkolne, 59 tys. zł. na higienę szkoły, 21 tys. zł. na zabawki przedszkola, 15 tys. zł. na zakup książek dla bibliotek szkolnych, 30 tys. zł. na nagrody dla wyróżniających się analfabetów w nauce, 70 tys. zł. na zakup książek dla biednych dzieci, 200 tys. zł. na urządzenie przedszkola, oraz 40 tys. zł. na zapomogi dla sierot. As.

Na ukos

Plotkiewiczowa pędziła do domu Nawiackich, potrącając ludzi. Następnie z zadziwiającą zręcznością przeskakowała po trzy stopnie w górę, a wreszcie dopadłszy dawonka, przeraźliwym dźwiękiem zaalarmowała całe mieszkanie.

Kto żyw rzucił się do otwierania drzwi, przyczłapała nawet stara, półgłucha babcia.

— Co się stało — zapytał po otwarciu drzwi chór, zdziwionych ranną wizytą domowników.

— Zaraz wam powiem... sapala zdyszana Plotkiewiczowa — straszna katastrofa pod Rzeszowem... 50 trupów...

— Co, gdzie, jak — sygnęła się lawina pytań.

— Otóż — sapala Plotkiewiczowa — ten nowy wóz PKS-u, Lejeland czy Layland, jadąc drogą nagle ni z tego, ni z owego wyrwał dwa koziolki i wyrwał się kołami do góry...

— Jaktto, zapytała półgłucha babcia, przytykając trąbkę do ucha, aby lepiej słyszeć — wyrwał dwa koziolki, a pocco??

— Pocco, pocco, — denerwowała się Plotkiewiczowa. Sprowadzili te Lejelandy, czy Laylandy, aby ludzi zabijać, a babcia pyta się pocco!

— A teraz jeszcze jedna nowina,

będzie mężni moi drodzy. Tym wozem jechał Stasio, nasz kochany stryjeczny brat mlecznej kuzynki i tu — Plotkiewiczowa, zaszlochawszy, pozostawiła ostupiałą rodzinę, niosąc tragiczne wieści dalej.

Po godzinie „wytrwałej pracy” część mieszkańców ze zgrozą i niczym nieusprawiedliwionym przerażeniem

Koziolki „Leylandów”

zupełnie niegodnym mieszkańców wojewódzkiego miasta Rzeszowa, spoglądała na sunące jezdnia, śliczne wozy.

— Patrz, patrz — szepnął rozpacelowany obszarnek Idiotycki do kupca Spekulancka — sprowadzili ten gatunek autobusów, co wywraca bez powodu koziolki i zabija ludzi...

Tymczasem Plotkiewiczowa, po żmudnej bieganinie wracała do domu. Nagle zbladła i oparła się o ścianę kamienicy. Naprzeciw niej szedł w podróżnym płaszczu stryjeczny brat mlecznej kuzynki — czyli po prostu Stasio.

— Co to? — krzyknęła Plotkiewiczowa z obłądnym strachem.

— Czy nie poznajesz mnie ciotciu? Wracam z Gorlic. Przyjechałem tym nowym Laylandem, nie ma ciotcia pojęcia jak wygodnie się nim jedzie...

— No, a katastrofa? — słabnącym głosem spytała Plotkiewiczowa.

— Jaka katastrofa? — zapytał podróży, czy coś się stało w Rzeszowie?...

Plotkiewiczowa zemdlała.

*

Wzrastający stale tabor samochodowy rzeszowskiego PKS-u, jak i co raz bardziej usprawniony transport, jest solą w oku klasowego wroga, który nie opuszcza żadnej okazji, by podważyć zaufanie społeczeństwa.

Ostatnio celem ataków wrogiej propagandy, są wspaniałe nowe autobusy rzeszowskiego PKS. Plotkę, jakoby jeden z tych autobusów uległ wypadkowi z całą premedytacją rozkolportowali spekulanci, którzy w okresie przedświątecznych zakupów, chcieliby w tych samochodach własnie mieć miejsce dla siebie.

A kto powtarza tę plotkę? Nawiacy, Plotkiewiczowa, rozpracowany obszarnek Idiotycki, kupiec Spekulancki i im podobni.

Iga.

Czy znasz historię Polski Ludowej?

PIERWSZY WIELKI KONKURS
»Nowin Rzeszowskich«

Dzisiaj na łamach „Nowin Rzeszowskich“ rozpoczynamy wielki konkurs rysunkowy pod nazwą „Czy znasz historię Polski Ludowej?”. Codziennie, na jednej ze stron naszej gazety będziemy zamieszczali rysunki, z których każdy będzie przedstawiał ważny moment historyczny z pięćdziesięciu lat Polski Ludowej. Rysunki te nie będą zamieszczane w porządku chronologicznym.

Warunki:

Czytelnicy biorący udział w naszym konkursie rysunkowym powinni:

- 1 Codziennie wyciąć rysunek i zamieszczony pod nim kupon konkursowy.
- 2 Na kuponie, którego numer odpowiada rysunkowi — wypełnić poszczególne rubryki.
- 3 W rubryce „Na rysunku“ zamieścić krótki opis przedstawionego na poszczególnych rysunkach momentu historycznego — z uwzględnieniem daty.
- 4 Po ukończeniu konkursu (10 rysunków) — wypełnione wyraźnym piśmem kupony do dnia 20 grudnia 1949 r. przesłać pod adresem: Redakcja „Nowin Rzeszowskich“, Rzeszów ul. Gałęzowskiego 7.
- 5 Koperty z rysunkami i wypełnionymi kuponami konkursowymi zaopatrzyć w napis: „Konkurs“.

Pierwszy wielki konkurs rysunkowy „Nowin Rzeszowskich“ będzie dla wszystkich Czytelników egzaminem z historii Polski Ludowej poczynając od pierwszych, ciężkich początków odbudowy a skończąc na wielkich osiągnięciach naszego kraju, który zwycięsko zwalczając przeszkody zdąża ku socjalizmowi.

Nie ulega wątpliwości, że liczba zwycięzców pierwszego konkursu „Nowin Rzeszowskich“ — będzie wielka. Dlatego też Redakcja, a zarazem szereg instytucji naszego miasta — ofiarowała wiele cennych nagród. Po obliczeniu wyników, jakie uzyskała uczestnicy konkursu, dokonany zostanie rozdział nagród przez

Rysunek konkursowy Nr 1



Kupon konkursowy

Nr. 1

»Czy znasz historię Polski Ludowej«

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zawód _____

RYSunEK Nr. 1 przedstawia _____



Sportowcy wiejscy w s. zonie zimowym Jakie konkurencje powinni uprawiać członkowie LZS-ów

Silne, porywiste wiatry jesienne, zwiastują zbliżającą się z szybkością krokami zimą. Minęły już piękne dni letnie, w których rojno i gwarno było na boiskach i bieżniach miast i wsi.

Obecnie, niesprzyjająca pogoda, zmusiła sportowców do opuszczenia boisk i bieżni, które zastąpią teraz kryte hale, a w których w zależności od istniejących warunków, będą mogli uprawiać nadal sport, lub też przygotowywać się do występów w roku przyszłym. Tak przede wszystkim jest w miastach.

A na wsi? Tam jest znacznie gorzej. Zachodzi wobec tego pytanie, czym ma się zająć młodzież wiejska w ciągu tych kilku miesięcy „martwego“ sezonu, jakim jest zima na wsi? Znajdując się tu i ówdzie świetlice — z reguły o dość szczupłej powierzchni — rzadko kiedy mogą być przeznaczone do uprawiania sportu.

Wkrótce spadną śniegi, będzie lód. Łyżwiarstwo, narciarstwo oraz saneczkarstwo, cieszą się u nas niemierniejszą popularnością od konkurencji uprawianych porą letnią.



Narciarstwo górskie, wymaga odpowiednich warunków terenowych i tam gdzie nie istnieją winy być w pełni wykorzystane. Ale nie tylko narciarstwo górskie, również i nizinne, tak mianowicie popularyzowane w Związku Radzieckim, winno zainteresować setki młodzieży, zwłaszcza wiejskiej,

pozbawionej w większości odpowiednich terenów górystych. Trzeba u silnie zwalczając, nieuzasadnione uprzedzenia, że narciarstwo może być uprawiane jedynie w górach (przykład ZSRR, Finlandii czy Szwecji). Tymczasem jak wykazała praktyka w innych krajach, może być ono uprawiane bez „kompleksu górskiego“ z powodzeniem na terenach całkowicie nizinnych.



Łyżwiarstwo — na wsi — mimo najbardziej dogodnych ku temu warunków, nie cieszy się dotąd większą popularnością. I obecnie nie jest jeszcze należyście doceniane. A przecież łyżwiarstwo jest jedną z tych dziedzin, które młodzież wiejska mogłaby uprawiać bez większych trudności. Niewątpliwie rozwój łyżwiarstwa na wsi, zależy przede wszystkim w znacznej części od sprzętu, który w chwili obecnej nie jest ani tani ani łatwy do nabycia.

Tenis stołowy. Jak dotychczas tenis stołowy na wsi jest z małymi wyjątkami, mało znaną rozrywką. Sport ten jest z niewiadomych przyczyn mniej popularny od innych. Ze względu na ograniczone możliwości uprawiania innych dziedzin sportowych, tenis stołowy może się łatwo przyjąć na wsi i zyskać wielu zwolenników. W przeciwieństwie do innych dziedzin nie wymaga większej przestrzeni; w zupełności wystarczy może świetlica a nawet większe, odpowiednio dostosowane mieszkanie.

Oprócz trzech wyżej wymienionych dziedzin, możliwe do uprawiania przez młodzież wiejską w martwym okresie zimowym, istnieją jeszcze hokej na lodzie, saneczkarstwo, szachy, atletyka i gimnastyka. Pierwsze dwie dziedziny, a zwłaszcza hokej, będą niewątpliwie trudne do uprawiania na wsi.

Hokej na lodzie, bezsprzecznie jeden z najbardziej atrakcyjnych sportów zimowych, wymaga specjalnych warunków (odpowiednie lodowisko, a przede wszystkim sprzęt), bez których nie można sobie wyobrazić uprawiania tej konkurencji. O ile w pierwszym wypadku lodowisko zastąpić może zamrożona powierzchnia stawu, to w drugim wypadku sprawa przedstawia się gorzej. Brak sprzętu hokejowego jest odczuwalnym tylko młodzieży wiejskiej ale i miejskiej.

Saneczkarstwo, bardziej dostępne wymaga odpowiednich warunków terenowych, które o ile istnieją, powinny być w całej rozciągłości wykorzystane.

Pozostałe, szachy, atletyka i gimnastyka nie wymagają specjalnych urządzeń, zwłaszcza pierwsze. Szachy, to bardzo pouczająca rozrywka, są na wsi bodaj całkowicie nieznane. O ich wartości niech świadczy masowość i popularność tej dziedziny w Związku Radzieckim (w chwili obecnej rozgrywany jest tam wszelki związkowy turniej szachistów wiejskich).

Atletyka i gimnastyka mimo pozornych trudności (odpowiednie urządzenia) mogą być uprawiane — na mniejszą skalę — nawet w dość prymitywnych warunkach. Właściwe zorganizowanie tych dziedzin przez instruktorów, może przynieść korzyści młodzieży wiejskiej.

Tak więc przed władzami kierującymi sportem wiejskim a przede wszystkim przed Gminnymi Radami Sportu Wiejskiego, kierownikami Ludowych Zespołów Sportowych i instruktorami, stoi ogromne pole do popisu. Należy tymi sprawami zająć się już teraz, kiedy nie jest jeszcze za późno. (zdeb)

Garbarnia zdobywa puchar red. Tollńskiego zwyciężając Gwardię 3:2 (1:1)

KRAKÓW. (tel. wł.) Benjaminek pierwszej ligi zakończył sezon piłkarski wspaniałym sukcesem. Po zwycięstwie nad Cracovią, doszło dziś jeszcze jedno tym razem nad mistrzem Polski Gwardią. Toteż mimo, że do końca rozgrywek pucharowych pozostało jeszcze jedno spotkanie Gwardia — Cracovia, puchar jednak zdobyła definitywnie Garbarnia, będąc rewelacyjnym zespołem turnieju. Ponadto zwyciężając Gwardię i Cracovią, zdobyła tytuł moralnego mistrza Krakowa na rok bieżący.

Mecz sam miał b. żywy przebieg i stał na dobrym poziomie, obfitując w wiele sytuacji podbramkowych a zaciętością przypominał rozgrywkę ligową.

Niedawni jeszcze drugoligowcy zagrali to spotkanie nadzwyczaj ambitnie. W drużynie nie było słabych punktów. Nowak wyróżnił się spokojem i celowością swych ofensywnych akcji, a Bożek najlepszy na boisku — pracowitością i nadszpejzowaną dobrą kondycją. W pomocy filarem był Lasiewicz na środku, w obronie zaś Piekulski.

Gwardia wystąpiła do tego spotkania bez Kohuta, to jednak jej nie usprawiedliwia i nie umniejsza faktu, iż przegrała zasłużenie, gdyż atak kierowany przez żywiolowego Jaskowskiego, wypadł b. dobrze. Jurowicz w bramce miał dziś pełne ręce roboty, wywiązał się jednak dobrze, a puszczonych bramek nie mógł obronić. W defensywie najlepszy był Flanek. W ataku dobrze spisała się młoda trójka Kotaba, Jaskowski, Gama.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bożek, Lasiewicz i Nowak. Dla pokonanych Gama i Giergiel. Sędzią wał poprawnie ob. Pryk. (rom)

Praga - Kraków 8:0 w zapasach

KRAKÓW. Przy szczerze wypełnionej sali „Ogniska“ rozegrano tu międzynarodowe zawody zapasnicze Praga — Kraków. Wysokie zwycięstwo odniosła reprezentacja Pragi, a skład jej był identyczny z reprezentacją narodową, która w ubiegłą niedzielę pokonała w Poznaniu reprezentację Polski.



Wygrana Czechów jest zasłużona, jednak nieco za wysoka. U gości najlepiej wypadli Meszek i Zabrąnski, którzy stoczyli najładniejsze walki wieczoru.

Reprezentacja Krakowa miała najlepszych zawodników w Radoniu, Grossie i Stróżyku.

Wyniki techniczne walk, na pierwszym miejscu zawodnicy Pragi:

Waga musza: Stradał — Świdorski. Była to najkrótsza walka dnia, gdyż już w 17 sek. Stradał kładzie młodego Świdorskiego na łopatkę.

Waga kogucia: Snita — Gbas. Czech ma przez cały czas walki lek-

ką przewagę i w rezultacie zwycięża na punkty.

Waga piórkowa: Kwacek — Wójcik. Dzięki lepszej technice Kwacek rozstrzygnął walkę na swoją korzyść.

Waga lekka: Tuhy — Stróżyk. Wygrywa na punkty Tuhy.

Waga półśrednia: Meszek — Gross. Po ciekawej i żywej walce zwyciężył Czech.

Waga średnia: Zabrąnski — Radon. Zwycięża na pkt Zabrąnski.

Waga półciężka: Vizal — Rusek. Już w 8 min. po przymusowym „parterze“ Vizal kładzie Ruseka na łopatkę.

Waga ciężka: Dulava — Szalewski. Występujący w barwach Krakowa reprezentant Polski Szalewski uległ w 3 min. Dulavie. (rom)

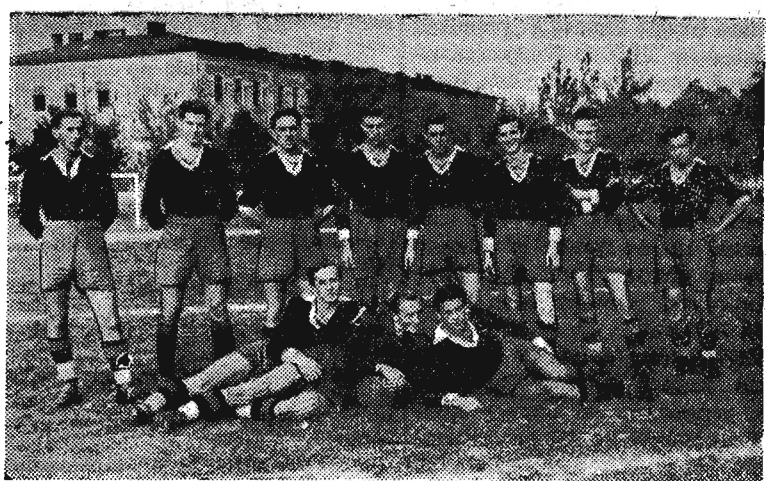
RUCh — GóRNIK 4:0 (1:0)

Bramki dla Ruchu zdobyli: Cieślak 3 i Kubicki 1.

NAPRZÓD LIPINY — CRACOVIA

2:1 (1:1)

Bramki dla Naprzodu zdobyli: Kot i Kubocz. Dla Cracovii: Poświat.



Na zdjęciu drużyna Kolarza z Rzeszowa. Stoją od lewej ku prawej: Krzyżanowski, Bukala, Borek, Zdziubko, Budziński, Janikowski, Piotrowski, leżą: bramkarz Kamak oraz Miąsik i Bury.